

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Sierpnia r. s. 1821 roku.

## GALICJA I LODOMERIA

(z Gaz. warsz.) Lwów dnia 20 sierpnia. Dnia 16 b. m. przybył tu Bojar Spater Demetri Kanstakuzeno z Jass, a d. 18 b. m. wyjechał stąd kapitan angielski Wallington do Rossyi.

## TURCYA.

Dostrzegacz austriacki z dnia 23 sierpnia, zawiera co następuje: „Podług doniesień z Konstantynopola, cesarsko-rossyjski poseł, skutkiem naszego od niejakiemu czasu, między nim a ministrami Porty traktowania, w ostatniem oświadczeniu swoim, z rozkazu swego rządu, zapowiedział termin, do którego ma czekać na odpowiedź. Gdy termin ten upłynął, a Baron Strogonow nie rozumiał się bydz upoważnionym do dalszego osobistego traktowania, kazał dnia 27 lipca podać Reis-Effendemu notę, w której oświadczył: że Porosie pozostaje, odpowiedź swą na ostatnią jego notę adressować prosto do cesarsko-rossyjskiego ministerium; że on tymczasem uda się do Odessy, gdzie oczekiwać będzie na dalsze rozkazy swego Monarchy, i dla tego żąda potrzebnych do wyjazdu swego pasportów. Ministrowie Porty odmówili wydania pasportów kładąc za przyczynę, iż życzą sobie uniknąć wszelkiego pozorów należenia do determinacyi Pana Posła? ale razem kazali Baronowi Strogonow oświadczyć, iż śluby trwał w swoim zamiarze, wydane będą do wszystkich dowódców na czarném morzu stosowne rozkazy, aby tak jego, jako i wszystkie należące do poselstwa osoby, przepuścić bez żadnej przeszkody. Porta przesłała w rzeczy samej wyżej pomienioną odpowiedź prosto do Petersburga.

„Tymczasem Baron Strogonow wydał odezwę do poddanych rossyjskich, w której, przez czas nieobecności swej w Konstantynopolu, odyła ich w potrzebie obrony do cesarsko-królewskiego internuncjusza, który gotowość swoją w tej rzeczy oświadczył. Przy odejściu cennowszych wiadomości z dnia 5 t. m. Baron Strogonow nie opuścił jeszcze Bujukdersa.

„W Konstantynopolu spokojność publiczna, od czasu dawniej już przez nas doniesionych okoliczności, nie została nanowo zaburzona.”

## FRANCYA

(z Gaz. i Korr. Warsz.) Paryż dnia 11 sierpnia. Przybył tu Hrabia Lascases.

Widać teraz w Paryżu ruch, jakiego dawno nie było. Nie słyhać o żadnych politycznych ruchach. Francya jest w tej chwili jedyną i najszczęśliwszą krajów europejskich. Dalby Bóg, aby spokojność trwała była!

Usiadłarza nadwornego widzieć można peradnie pojazdy, które mają bydz użyte podczas koronacyi Króla naszego.

Pewny bogaty młody Anglik chciał sobie ko-

niec je odebrać życie w Ostendzie. W przebiegu godziny, powiesił się, przeciął sobie gardło brzytwą, i pchnął się nożem w bok. Uratowano go za każdym razem, a nareszcie musiano go związać.

Pewny marszałek podał izbie parów petycyę o zmieszenie teatru gry Pana Boursault. Pan Barbé-Marbois zdał w tej mierze sprawę, i uczynił między innemi tę uwagę: „Za przykładem lekarzy, którzy sobie samym morową zarazę zaszezepiają, chcąc lepiej poznać chorobę, którą leczć mają, sam doświadczałem, jakie zepsucie moralności dzieje się w tym domu. Wyraży tylko: przyrzadzcie grę, i już się stało, przerywają tam milczenie. Lecz zastanowiwszy się, z jaką bacznością graze wszystko uważają, co się dzieje, wypada sądzić, że tam sami uczeni siedzą, którzy najgłębszém rozmyśleniem są zajęci, gdyby kupy złota i srebra nie wydawały ich zamiaru. W tej atoli pozornej spokojności, postrzegałem także lekanie się i przemijającą radość, niespokojność i rozpacz. Uważałem lekkomyślnych mężów, złych gospodarzy, rozrzutnych synów i kasowych urzędników, którzy swoje, cudze, lub publicznie pieniądze stawiali; rzemieślników, którzy na jedną stawkę tygodniowy zarbek wazyli, niewiernych sług, i innych ludzi, którzy, chcąc nysć jedney przepaści, pograzali się w drugą nierównie głębszą i t. d. Prośbata odesłana została do rządu, lecz, jak się zdaje, nie weźmie skutku: bo sam Pan Barbé-Marbois oświadczył, iż dochód z tych gier podany w budżecie na 5½ miliona, wynosi podobno do 12 milionów, iż tą summą opęda się nie jeden pożyteczny wydatek, i że szpitale nawięcej z tego korzystają.

Król i Królowa rodziny królewskiej, mieszkający jesoze w St. Cloud, niebawnie do Paryża powrócą, i już większa część ich dworów przybyła stamtąd wczoraj do pałacu Tuilleries.

Jest teraz w Paryżu hrabia Buol-Schauenstein prezes seymu ligi niemieckiej.

Bardzo wiele znakomitych osób, tak Anglików jak rozmaitych cudzoziemców, przybyło przed kilkudniami z Anglii do Calais, a stamtąd do Paryża. Co do Anglików, prawie wszyscy jadą do królestwa niderlandskiego.

Głoszą, iż Król angielski w podróży na ląd stały będzie w Kassel; stamtąd pojedzie do Hannoveru i Berlina. Powracając, myśli jechać przez Strasburg i Paryż, gdzie ma przez dni 14 zabawić.

Podług zdanej sprawy przez ministra morskiego izbom przy końcu ich obrad, ma Francya 76 wojennych okrętów rozmaitej wielkości, a na nich 10 tysięcy marytków, i 1,029 dział.

Wojsko francuzkie utraciło temi dniami walecznego generała Fressinet, zmarłego po długiej i ciężkiej chorobie.

Arcybiskupów w Ronen i Bordeaux mianował Król Parami Francyi.



(z gaz. berl.) Paryż d. 13 sierpnia. Król Jmé dnia wczorayszego z St. Cloud do Tuilleries przybył.

Oczekujemy tu Xiążęcia Wellingtona, i utrzymują, że poselstwo jego ma za cel dyplomatyczne stosunki Europy w ogólności, a w szczególności ściślejszy związek Francji z Anglią. Zapewniają, że Wellington przybędzie tu po zotym, i będzie się znajdował na uroczystości ś. Ludwika, która w roku tym z wielką okazałością ma być obchodzona. Gazeta pewna uwiadami, że Xiążę ten przed wyjazdem do Belgii, 4go sierpnia, kilka godzin w Paryżu bawił, gdzie długą miał konferencyą z prezesem rady ministrów i ministrem stosunków zewnętrznych. Kontynuuje on teraz oglądanie twierdz niderlandzkich. Obeyrzał Charleroi i Namur. Wygląda daleko starszy, a niżeli był przed rokiem.

W Niemczech mówią o nowém widzeniu się dwóch wielkich monarchów, we Lwowie lub w Warszawie. Czyli ta pogłoska ma zasadę, nie wiemy.

Wielki rabin w Metz niedawno przed rozpoczęciem się konsystorza izraelitów, miał mowę godną bardzo wielkiej uwagi: zachęca w niej, a żeby się do pożytecznych brali zatrudnień i rzemioł, zamiast nikczemnego zajmowania się podstępem szachrajstwem; naybardziej, żeby się brali do uprawy ziemi, od czego dotąd zupełnie się uchylali. „Nie słuchaycie zgola tych naybardziej, co utrzymują, że wiara nasza nie ze wszystkimi zgadza się zatrudnieniami życia. Ciemnota, lemistwo i źle zrozumiana pobożność tak każe utrzymywać.”

W listach kupieckich z Ameryki południowej nadeszła wiadomość, że w Rio Janeiro po przybyciu wojsk z Montevideo, nowa wybuchnęła rewolucya. Xiążę następca tronu i wszystkie władze cywilne, podług tych wiadomości, zabrali się na okręta dla płynienia do Europy, a po ich oddaleniu się ustanowiono rząd tymczasowy.

Paryż, dnia 15 sierpnia. Nowy poseł hiszpański, margrabia Casa-Irujo, miał wczora audyencyą wstępną u J. K. M. — Król udzielił także audyencyą posłowi angielskiemu Sir Karolowi Stewart.

(z Kor. hamb.) Paryż, dnia 15 sierpnia. Podług gazety Constitutionel, Xiążę Eugeniusz i owdowiała Xiężna Stefaniia Badeńska, przywdziały żałobę po Napoleonie.

Ministryalne nasze gazety, w artykule z Wiednia donoszą pod 30im t. m., że Porta nie skłania się do zadosyć uczynienia na żądanie Rosyi.

#### KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLI.

(z Dostrz. Austr.) Dnia 2 sierpnia zrana około godziny 3 dało się uczuć w Neapolu lekkie trzęsienie ziemi. Mogło ono trwać sześć sekund, i nie sprawiło trwogi w mieszkańcach, których większa połowa jeszcze spała.

Podług wyroku królewskiego z d. 25 lipca, korpus kanonierów morskich dopełniać się będzie odtąd przez dobrowolny zaciąg, pod dozorem junty z jednego kontradmirała i dwóch sztab-oficerów.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Neapol dnia 24 lipca. Dla wypoczynienia po trudach rządowych, Król, otoczony świetnym orszakiem, pływał po morzu na brygu Galatea. Przepędził część dnia niedaleko Wezuwiuszu, i zatrzymał się niejaki czas przy wyspie, która była oycyzną następcy Augusta.

Na odprawionej tu radzie postanowiono, aby

generałowie Florestan Pepe, Xiążę Rocca Romana, Filangieri i Ambrosio, utrzymali się przy dowództwie wojska. Jeneral Church ma dowodzić wojskiem zagranicznym. Przeszaozają jenerała Florestan Pepe na ministra wojny.

Rzym dnia 24 lipca. Na wczorayszym posiedzeniu kongregacyi świętej naradzano się czyli Teresa Małgorzata Redi, karmelitanka z Florencyi, zmarła w Bogu d. 7 marca 1770 r., ma być ogłoszona błogosławioną, co, jak sądzą, wkrótce nastąpi.

Dla przyspieszenia pracy kommissyi dochodzącej sprawowania się urzędników, która jest w Neapolu, nakazał Król, żeby urzędników skarbowych po prowincyach intendenci tychże prowincy badali.

Sławny skrzypak Perganini wprawił w zadumienie cały Neapol, granie trzech sztuk z wielą waryacyami na jednej tylko strunie basowej.

#### HISZPANIA.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Madryt dnia 30 lipca. Z portów Katalonii wypływają codziennie okręty z bronią i potrzebami wojennymi do wysp greckich.

Mimo użytych dzielnych środków, rozboynicy nie przestają popełniać bezprawioów w rozmaitych prowincyach naszych.

Kamerdynier królewski Busengol został wypuszczony z więzienia; lecz koszta sądowe zapłacić musi.

W Barcelonie podczas obchodu rocznicy dnia, kiedy Król zaprzysiągł konstytucyą, sąd wojenny skazał na śmierć oficera nazwiskiem Bassieres za uczestnictwo w spisku przeciwko rządowi. Na domaganie się obrońcy jego, wstrzymano przywiezienie zapadłego wyroku do skutku, i zdaje się, iż nieszczęśliwy winowayca pozyska ulaskawienie królewskie. Jedna z gazet tamecznych pisze w tej mierze: „Don Jerzy Bassieres przelewał krew swoją za sprawę niepodległości naszej podczas przeszłej wojny; przyłożył się do zamysłu bohatyrskiego Lady i przywrócenia konstytucyi w roku 1820; ma żonę i dzieci; jest cudzoziemcem. Jakież to są pobudki dla narodu wspaniałego i czułego, aby go los nieszczęśliwego obchodził! Naród, który umie oenić te pobudki, godzien jest być wolnym.”

Odebrane tu wiadomości z Meksyku, nie są pomysne. Polkownik Hevia zginął pod Puedia w bitwie z powstańcami południowo-amerykańskimi. Związek między Santa Cruz i Meksykiem zupełnie przerwany. Dowódca w Santa Cruz sądził posiłków z Hawanny, dokąd się kupcy i mieszkańcy z majątkiem swoim wybierają. Wsiadanie na okręty osad w St. Augustin i t. d. w Florydzie, idzie powoli. Przedłuży się zapewne do 22 sierpnia, jako terminu traktatem oznaczonego.

Król nasz powróci dnia 3 sierpnia do stolicy z Sacedon.

Zupełna spokojność panuje tak w stolicy jak po prowincyach. Listy z Murcyi i Alkantą donoszą wprawdzie o bandzie niejakiego Jayme Alfonso; ale jest to tylko banda, rozbijająca podróżnych na gościńcach. Wyprawiono przeciw niej kilka oddziałów wojska liniowego i milicyi narodowej.

(z Gaz. berl.) Madryt dnia 3 sierpnia. Król na dniu jutrzejszym spodziewany jest z Sacedon, miał tam przy sobie 300 ludzi gwardyi i ruchomą kolumnę pod dowództwem Saravia.

Komunierowie w Hiszpanii, których porównują z Karbonarami włoskimi, co dzień robią się mocniejszymi. Regiment jazdy Almanza na roz-



kaz ministra z Madrytu do Nawarry miał być posłany. Na przełożenie kommunerów musiał na miejscu zostać. Zapadł wyrok na *Vitoriana Jusrez* i jego spółników, za tajemne roboty przeciwko konstytucji. Gdyby to nie nastąpiło, wtedy kommunerowie pod nazwaniem *del Martillo* (od młotka, narzędzia, którem zadano śmierć *Vinuesa*) już postanowili podobnież jemu, jak i *Vinuesa* śmierć zadać. Jenerał *Copons* z tej okoliczności nową surową wydał odezwę policyjną w Madrycie.

Muroya drży przed bandytą *Jaimes*. W *Waladolid* z powodu wojskowego losowania zaszedł rozruch, który tylko siła wojskowa uspokoiła.

*Madryt dnia 4 sierpnia.* W chwili, kiedy Król d. 3. t. m. powracając do Madrytu, na ulicę *Alcala* wjeżdżał, dał się usłyszeć trzask moony. Co wielkie sprawiło zamieszanie i przestrasza między ludem, a najbardziej między blisko będącymi towarzyszący jazdy i pojazdami orszaku. Lękało się, a żeby eksplozja nie była znakiem jakiej katastrofy; ale się wnet dowiedziano, że huk pochodził od kilku petard przez dzieci pozapalanych. Uważano, że wojsko składające eskortę, jak tylko petarda wystrzeliła, zbliżyło się natychmiast do pojazdu królewskiego, dla utworzenia zastłony dla Najjaśniejszej Osoby.

#### P O R T U G A L I A.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Lisbona dnia 24 lipca.* Stan nasz polityczny jest coraz lepszy. Oprócz licznych batalionów milicji, mamy 18,000. ćwiczonego wojska liniowego, które wielkie okazuje przywiązanie do konstytucji. Dowodzi niemi jenerał *Sepulveda*.

Przed rewolucją dwór nasz był bardzo świetny. Królowa miała 47 dam dworskich i 9 szambelanów. Kawalerowie orderu *Chrystusa* posiadali 21 miast, i 454 kommanderyy; orderu *Avis*, 18 miast i 49 kommanderyy; orderu *St. Jago* 47 miast i 150 kommanderyy. Dochód Patriarchy wynosił blisko 200,000 talarów. Kościół patriarchalny posiadał 870,000 talarów dochodu. Rachowano 519 klasztorów, to jest, 415 zakonników, a 104 zakonnice; ogółem 200,000 duchownych. Ludność krajowa wynosiła 3 miliony 500,000. Oprócz 52 niedziel, obchodzono w roku 139 świąt uroczystych.

Gazeta tutejsza *Diario* umieściła odezwę stanów królestwa portugalskiego do mieszkańców Brazylii, w tej osnowie: „Bohatorskie przedsięwzięcie wasze, trzymanie się sprawy matki oyczyny i dzielenia losu walczących jej synów, utwierdzi nazawsze wspaniałą budowę wolności i niepodległości narodowej. Zasady konstytucji, którąście zaprzysięgli, obejmują to wszystko, co może zapewnić pomysłność narodu. (Tu wymienione są szczegóły wspomnianych zasad). Brazyliyczycy! kongres nie wątpił o patriotycznych i liberalnych uczuciach waszych; lecz szanował służące wam prawo, wolnego wyjawienia zamiarów i chęci waszych. Dla tego to uchwalił, iż macie należeć do wielkiej rodziny portugalskiej odtąd, jak dobrowolnie przyjmiecie nowy jej układ towarzyski. Powtarzając z zapałem ogłos, który się rozlega od *Douro* aż do *Tagu*, połączyliście dwa półkule, a przez mądrą politykę, z wielu interesów ludu, który morza napróżno rozdzielały, utworzyliście jeden. (Kongres wystawia dalej rozmaite zmiany, które zaczął wprowadzać, lub później zaprowadzić postanowił. Wzywa mieszkańców Brazylii do przysłania swych

pełnomocników, aby światłem swoim kolegów wspierali). Uroczysta przysięga przez Króla Jmci w obecności stanów wykonana, utwierdziła ufność publiczną i nakazuje milczenie tym, którzyby mogli jeszcze wątpić o uczuciach jego, widząc go przybywającego do oyczyzny, otoczonego zлыми obywatelami, którzy się do jej nieszczęść przyłożyli. Wystawiły stany Królowi potrzebę oddalenia tych ludzi z miasta, gdzie byli przedmiotem zgorszenia, a tym sposobem zasłoniły ich od publicznej wzdardy, która im wszędzie, dokąd się udadzą, towarzyszyć musi.” Odezwą kończy się temi słowy: „Brazyliyczycy! losy nasze ściśle są połączone. Bracia wsi nie będą mieć się za wolnych, jeżeli i wy takimi nie będziecie: możecie się spuścić na to zapewnienie. Bądźcie także przekonani, że deputowani stanów, jako reprezentanci całego narodu, gotowi są poświęcić z swej strony własny byt osobisty dla zabezpieczenia wolności i pomysłności publicznej tak, jak jest żywozeniem Króla i połączonych narodów. W pałacu obrad stanów d. 13 lipca 1821 roku.” (Następują podpisy.)

Na sessy, stanów d. 23 lipca rozważano dalsze artykuły projektu konstytucji, i przyjęto je do 20 artykułu wyłącznie.

Na jedney z poprzednich sessy czytano list ministra spraw zagranicznych, do którego załączona była nota Pana Pando, sprawującego interesy Hiszpanii w Lisbonie. W tej nocie żalił się P. Pando na wyrazy deputowanego *Sarmento*, wyrzeczone z mównicy przeciw niemu, i żądał za to zadosyćuczynienia sobie. Po przeczytaniu tej noty; wszyscy prawie deputowani okazali nieukontentowanie, a Pan *Pereira* rzekł, iż bardzo go zadziwiają wyrazy przeczytanej noty. Nie pojmując jak agent obcego mocarstwa waży się żądać od zgromadzenia narodowego zadosyćuczynienia za zdanie, wynurzone przez deputowanego w tej nietykalnej świątyni! Czyn takowy nie ma przykładu w historii dyplomatycznej, i t. d. Po długiej nad tem rozprawie, odesłały Stany i notę, i list ministra do kommissyi dyplomatycznej, żeby o nich dała zdanie.

#### N I E M C Y.

Od brzegów Dunaju, dnia 12 sierpnia. Myśl przywrócenia maltańskiego zakonu ś. Jana przez jednego ze sławniejszych dyplomatów europejskich, którego jednak nie wymieniają, powzięta i udzielona, miała zostać dobrze przyjętą od kilku wielkich dworów. Do jej skutecznienia nie tylko same katolickie państwa są wezwane; przyjęto za główną zasadę, utworzenie trzech oddziałów zakonu, podług trzech głównych wyznań, na które się kościół chrześcijański w Europie dzieli. Każdy z tych trzech działów otrzyma mistrza swego wyznania, który zostawać będzie pod szczególną opieką jednego z wielkich monarchów europejskich, równegoż z nim wyznania. Co się tyko obmyślenia dla nich dominium, uważają w tem najmniejszą trudność: prócz tego bowiem w każdym zdarzeniu terytoryalne panowanie mahometanów w Europie zostanie zapewne ograniczone. (z *Korr. hamb.*)

Od brzegów Menu dnia 18 sierpnia. Xiążę *Eugeniusz (Leuchtenberg)* dnia 16 sierpnia w kościele farnym w *Ismaning*, letniej swej rezydencji, sprawił żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego *Napoleona*, i sam w żałobie znajdował się nad tym obchodem religijnym. (z *gaz. berl.*)



(zGaz. warsz.) *Chrystyania dnia 7 sierpnia.*  
 Król podał następujące poselstwo do Seymu Norweskiego: „We wszystkich narodach znajdując się ludzie, celujący cnotami i talentami, którzy się sami uszlachetnili. Według powszechnego zdania, przymioty rodziców spływają na ich dzieci i dalsze potomstwo, i to jest pierwszym początkiem dziedzicznego szlacheństwa. Nawet w krajach, gdzie prawo tej prerogatywy nie oznaczyło, ludy zawsze okazywały skłonność szanowania tych, w których spodziewali się znaleźć cnoty rodziców, albo których imiona przypominały im ważne w oyczyźnie zasługi. Dzieci rycerzy składały pierwszy stan szlachecki u dawnych narodów, tak jak i u naszych przodków Skandynawii. Polegając na tak powszechnie przyjętem zdaniu, utwierdzo prawie we wszystkich krajach klasę szlachty, której podstawa zdawała się być założoną przez samą naturę. Przy takim ustanowieniu miało jeszcze inny zamiar. Dla nagrodzenia zasługi, najsłodsze było uczczenie jej przez takie odznaczenie, któreby do najsłodszej potężności mogło przemieścić pamiętkę wielkich czynów, zachowując w sercach potomków zarody cnot nadziadów. Chciano utworzyć klasę obywateli, która by połączona z oyczyzną najmocniejszemu węzłem, stanowiła podczas wojny niedostępne przedmurze, a w czasie pokoju była drzewem, pod którego cieniem inne klasy mogłyby bezpiecznie spoczywać. Odwaga i mężstwo, których naczelnicy wojowników potrzebują; mądrość i roztropność, któremi prawodawcy, zwierzchnicy i sędziowie odznaczać się powinni; oto są przymioty, jakich szczególnie od potomków owych mężów wymagano, których imiona stały się sławnymi, i które przez baczną wychowanie starano się rozwinąć i umocnić. Uznano potrzebę nadania szlachcie prerogatyw i pierwszeństwa, aby mogła prowadzić życie z przyzwoitą godnością, i stan ten otrzymał swobody, których dotąd ciągle używa. Zawsze dawniej cześć i poważany, stał się przedmiotem zazdrości i zawiści. Uprzywilejowana ta klasa ludu prawie zupełnie w Norwegii zaginęła. Od kilku wieków ledwo miała sposobność odznaczenia się w zawodach: wojennym, prawodawczym i dyplomatycznym. Nie jest teraz dosyć bogatą i możną, aby mogła mieć jaki wpływ ze szkodą innych klas ludu. Prócz tego, znaczna rozległość dóbr ziemskich, albo większe ich prerogatywy, nie są uposażeniem samej szlachty; bo majątni kupcy posiadają ich również tyle. Pod tym więc względem szlachta nie ma wyłącznego prawa. W skutku tych wszystkich uwag, i gdy Seym uznał słuszność zasady wynagrodzenia szlachcie norweskiej za małą resztę utraconych prerogatyw, Król raczył przychylić się do życzenia Seymu, zatwierdzając ponowioną uchwałę względem zniesienia praw feudalnych. Lecz skłaniając się Monarcha do życzenia przez Reprezentantów narodu wynurzonego, nie mógł bynajmniej odstąpić zasady, która jest pierwszą podstawą utworzenia stanu szlacheckiego; również dalekim jest od tego, aby

się miał zrzekać mocy użycia prawa; jakie mu 25 paragraf konstytucyi nadaje. Z tego zaś paragrafu wypływa, iż Król trzymając się zwyczajów od czasu zaprowadzenia konstytucyi istniejącego; i nie odstępując od przyjętych zasad, starać się będzie uniknąć szkodliwych skutków zbytńego oddalenia klas ludu jednej od drugiej, w jakim oddaleniu znajduje się teraz Norwegia, z powodu przedsięwziętych środków. Każdemu krajowi wiele natem zależy powódno, aby zostawał w zgodności z towarzyską organizacją tych krajów, z którymi sąsiaduje; więcej mu zaś jeszcze na tem zależy, aby unikał sprzeczności z temi krajami, skoro tego publiczna wolność i używanie własnych praw nie wyłącza. Spodziewa się Król, iż przynajmniej powszechnym zaś dom zadość czyni, lubo nie tak przed sobą iż długi czas upłynie, nim je wszystko ustali, do czego tak Monarcha jako i prawodawcy dążyć powinni. Przestaje Król teraz na podaniu Seymowi wniosku względem ustanowienia nowej dziedzicznej szlachty. Czyniąc to, ma jedynie na celu zachęcić talentów i znakomitych przymiotów przez nowy rodzaj nagrody; gdyż bez podobnego ożywienia zostałyby nazawsze w stanie odrętwienia. W skutku wszystkich tych przytoczonych powodów, radzi Król uczynić dodatkowy artykuł w sposób przepisany 112 paragrafem konstytucyi, jak następuje:

Monarcha może udzielać zasłużonym obywatelom godność szlachecką, Barona lub hrabiego, tudzież wyjątkowe prawo używania przez ich rodzinę nadanego herbu. Podobne tytuły i prawa po śmierci użłachconego, spadają na najstarszego z potomków jego płci męskiej w linii bezpośredniej, a po wygaśnięciu tej linii, na męskiego potomka, który ostatnim zmarłym w najbliższym jest pokrewieństwie.”

Monarcha postanowił zakończyć d. 21 b. m. obrady seymu Norweskiego.

## A N G L I A.

(zGaz. warsz.) *London dnia 16 sierpnia.*  
 Król nasz przybył do *Holyhead*. Tegóż dnia po południu przyjechał do *Anglesea*, skąd za 24 godzin miał popłynąć do Irlandyi. Gazeta *Kurier* twierdzi, iż Monarcha nie będzie widział potrzebby zaniechania dalszej swej podróży z powodu śmierci Królowej, lecz tylko kilka dni zabawi w jakim miejscu, a potem znów uda się w drogę. Podróż tę odprawia Król nie dla samej tylko rozrywki, ale oraz ze względów politycznych. Jako bowiem pierwszy Król z domu Brunszwickiego, zwiedzający Irlandyę, powiększy moc rządu swego w tym kraju, zjedna mu przychylność mieszkańców.

Dzisiaj starają się tu mocno o pszenicę, i dla tego podniosła się jej cena.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 23 sierpnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88½, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 1, stary rubli 11 kopiejek 84, imperyal rubli 37, kop. 72½.

Wolno Drukować F. N. Golański Czel. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Observacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau	Wiatr	Odmiana w powiet.
meteorologiczne.	dnia 24 średnia	27 cal. 8,93 lin.	+14,5 stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 25 średnia	27 — 9,83 —	+15,83 —	Polud. Zachodni	Deszcz
	dnia 26 godz. 6	27 — 9,9 —	+11, —	Polud. Zachodni	Pochmurno



Wilno dnia 26 Sierpnia 1821 roku v. s.

## P o n i e w i e ż.

Dzień 27 mca junii 1821 roku poświęcony był na rozpoczęcie examiniów publicznych w szkole powiatowej Poniewieżkiej XX. Piarów. Akt ten otwarty stosowną do okoliczności przemową, zaszczylił przytomnością swoją JW. Szyszło Dozorca honorowy szkół ptu. upit. Sędziowie graniczni Ziemscy Grodziey, oraz inni różney płci, i różnego stanu goście. Zaczęto od doświadczenia uczniów z nauki chrześcijańskiej; potem klasy wstępnej; a potem zdawali sprawę uczniowie klasy iwszey i agiey z nauki arytmetyki i jeografii. Czas poobiedni poświęcono na examina z Grammatyki i języka łacińskiego, tudzież języków rosyjskiego, francuzkiego i niemieckiego. Naza jutrz to jest dnia 28 byli doświadczeni uczniowie klas wyższych z matematyki i fizyki; a potem z wymowy i prawa. Zdaniem nauczycieli zasługali na pochwałę tak z dobrych obyczajów, jak z pilnego przykładania się do nauki w klasie iwszey. Jakubowski Leopold, Jakubowski Adam, Komar Władysław, Kordzikowski Antoni, Szeraszewski Eustachy, Taragoński Karol, Ważyński Julian, Ważyński Alexander. w Klasie agiey Baniewicz Franciszek, Ciszewicz Tyburoy, Korgowd Sylwester, Kierbedz Sieraniszaw, Szybisko Jan, Zeligowski Felician. w Klasie 3ciey Oddziału 1go Moczyński Alexander, Maekiewicz Kazimierz, Moczulski Stanisław, Pojanowski Benedykt, Sobolewski Michał, Palulon Adam, Saulo Julian, Zeniewicz Józef; 2go oddziału Gozdowski Dominik, Gozdowski Adam, Mickiewicz Józef, Mickiewicz Michał, Dowharowicz Teofil, Szlagier Donat, Wołowicz Stanisław, Zarzecki Józef. w Klasie 4tey oddziału 1go Augustowski Alexander, Bohuszewicz Stanisław, Baniewicz Piotr, Juchmiewicz Ferdynand, Iginiewicz Ferdynand, Klimowicz Benedykt, Proniewski Raymund Skowzgard Ferdynand, Walentynowicz Józef 2go oddziału Karabiewicz Józef, Klimowicz Rudolf, Merfeld Benedykt.

## Arenda domu.

1. Podług nastaley w Magistracie Wileńskim dnia 20 teratn. mca augusta 1821 roku rezolucyi, ogłaszam: iż w terminach: pierwszym dnia 2. drugim dnia 6 i trzecim ostatecznym dnia 7 następującego mca septembra t. roku dom Exaktora Sobolewskiego w Wilnie pod N. 391. położony, w jednoroczną tenutę przez licytacją in fundo tegoż domu uskutecznić się mającą zastanie wypuszczony, dla czego aby JPP. Ambienici z ewikcyami na pewnośc uiszczenia kontraktu do pomienionego Domu jawili się wydaję w tém wszystkiem ninieyszą awizacyę. Dat. 1821 roku miesiąca augusta 21 dnia. Marcin Strausz Rad. M. Wilna.

## U w i a d o m i e n i e.

1. Majętność części wsi Serechowicz w Gubernii Wołyń. Pcie kowelskim, sytuowana, z fortuny JO. Xcia Dymitra Czetwertyńskiego, B. P. S. G. D., 2go Gubernli Wołyńskiej; pod rozbiór wierzycielów oddany; JW. Graffowi Wincentemu Potockiemu w długu zł. 123,219 gr. 2 i szel. 2., sądem zozbiorowym, in satisfactionem wydzielona, jest do ustąpienia in toto; z tém samém prawem, jakie JW. Potocki ma sobie wyrokiem sądu rozbiorowego przyznane.

Sytuacya tej wsi znajduje się w dość wygodnem dla spekulacyi miejscu, od spławney rzeki Buga, nie daley, jak od Włodzimierza Turzyska i Maciejowa mil 3, od Kowla mil 2, od Niesuchojeż mila 1. — Grunta przy dobrej uprawie, i nienadto mokrych lat, mogą dawać obfite urodzaje, pastwisk, i sianożęci jest dosyć, z których, przy troskliwym utrzymywaniu kanałów i rowów dla spadku wody od dawna tu porobionych, ale nieco zaniedbanych, można mieć wielkie korzyści, lasów; w proporcją tej części jest podostatkim, lecz są jeszcze młodociane, są atoli i do budowlu zdadne, ale w niewielkiej obfitości, ludność tej części, ma dusz męzkich 114, i żeńskich tyleż, ma poddanych gruntowych ciągłych 31, pieszych 8, chałupników 2ch, odrabia pańszczyzny w całym roku ciąglem dni 5,228; pieszo dni 1083, płaci czynszu zł. 221 gr. 20. — Daje pod zastaw jesienny żyta kor. 16 gar. 8, chmielu kor. 32 gar. 16, kapłonów 25, kur, 80, jay sztuk 195, przędzy motków 195, z 66 ulów i barci pszczelnych; dzieli się pożytkiem miodu i wosku; tak w jesieni z p. drzynania, jak i na wiosnę z podczyszczania, prócz czego; właściciel tej części, ma w arendzie karczemney i wietrznego mlyna na roczny własny dochód zł. 258 gr. 11½ i na fundusz opłacenia podatków; kabakowego i ziemskich powinności zł. 292 gr. 21, w budowlach dla właściciela tej części wydzielono dom pryncypalny w pośród obszernego dziedzińca z kilkoma pokojów wygodnych i sali składający się, zewnątrz cały tyńkiem oprawny, wewnątrz w malarzkie ozdoby przystoynie ubrany, w tyle tego domu jest oficyna z kuchnią teraz nowo zbudowaną i stajnią na kilkanaście koni, w bliskości tej oficyny znajduje się loch murywany, w połowie przedzielony murem, do właściciela tej części należący, część obszerney stodoły już teraz grubemi i wysokimi forszkami, od innych części przedzielona, a na zsypkę ziarna, część wielka dobrze zbudowanego szpiczlerza, przy tém obora na bydło dość przestorna, blisko przy domu mieszkalnym ogród z drzew fruktowych bardzo wybornych składający się, mający w kwaterach swoich, wyborne ananasowe truskawki, i specyalne hollenderskie szparagi, tudzież nie mało winnych krzewów w dobrym gatunku wydających już piękne grona. W témże ogrodzie są inspekta i mistbety od dawna założone, z których przy dobrym ogrodniku z niewielkim kosztem na okna i klosze skłanne, można miewać bardzo wczesne melony, kawony, i inne stołowe specyaly, nadto: w témże ogrodzie jest drewniana pięknie w osmiorąg zbudowana kaplica, w której bardzo pięknego deseni, nie małokosztowych, dość wiele znajduje się obrazów, kaplica ta na stałym funduszu jest erygowana, i co tygodnia, jedna msza ś. przez Probosza Bucyńskiego odprawiana w niej być powinna; ktoby więc życzył sobie nabydź za gotowiznę wyżej opisaną majątność, niech się raczy zgłosić do niżej podpisanego, bawiącego się teraz w Serechowiczach, ten zaś jako umocowany od JW. Grafa Wincentego Potockiego, obowiązany będzie o całym tym interessie złożyć naydokładnieyszą informacyę. Dat. w Serechowiczach dnia 20 augusta v. s. 1821. Kolleski Sekretarz Józef Kaloczycki.



## O b w i e s z c z e n i e

1. Kurator massy JW. Grafa Baltazara Komorowskiego bywszego Prezesa Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu 1go i kawalera wszystkich kredytorów i debitorów teyże massy uwiadamia, że kondescencya rozbiorowa dawniey w mieście Jego Imperatorskiej Mości Zytomirzu sądząca się, na skutek Ukazu Rządzącego Senatu, przez rezolucyą Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu cywilnego, roku teraźniejszego, dnia 5 kwietnia wypadła do dóbr miasteczka Rozyszc, z pokasowaniem wszystkich dzieł poprzedniczego Sądu w Zytomierzu następujących, przeniesioną została, i Sądowi rozbiorowemu w Rozyszczach sądownictwo otwierającemu, dekret sądu Głównego r. 1818 dnia 13 maja wypadły, we wszystkich do skutku przyprowadzić nakazano, że tenże sąd rozbiorowy w miasteczku Rozyszczach roku teraź. dnia 24, maja dzieło swoje rozpoczął, dobra w administracyą oddał, i inne okoliczności złatwiwszy, każdemu kredytorowi zaprzysiędz komportacyą dokumentów przed naybliższym ich mieszkaniem sądem dozwolił, dla przyspieszeniu zaś końca rozbiorowej sprawie na przyszłym terminie przyniesioną kategorią zaocznie rozsądzać deklarował, aby więc nikt na zaoczność nie miał powodu żalić się (jeżeli jey podpadnie) przez niniejszą gazetę uwiadamia z Zytomirza r. 1821 dnia 15 sierpnia. Antoni Stetkiewicz.

### P r z e d a ż.

2 Niżej podpisany, uwiadamiając że w terminach 1mo 27, 2do 29, i 3tio ostatecznym 31 t. m. augusta 1821 roku materyał budynku Refel-da na Antokolu na drodze nowo wyprowadzającej się będącego, z publiczney licytacji, z obowiązkiem zebrania onego materyału, z placu, zostanie wyprzedany; na teraz pomienione terminu do kupli niniejszey JPP. Ambintow zapraszam. 1821 augusta 19 dnia. Wicenty Malinowski B. M. W.

### K o n w i k t.

4 Niżej piszący się, mając pozwolenie u Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu na założenie Konwiktu w Wilnie, dla młodzieży uczącej się w Gimnazjum przy Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie; gdy już rok cały pełnił ten obowiązek z pożytkiem dla młodzi, ma teraz za powinność uwiadomić rodziców i opiekunów, aby się wcześniey zgłaszali z ulokowaniem na rok następny szkolny do niżej piszącego się, mieszkającego na ucy Sto. Jańskiej w domu W. Woynicza, gdzie o porządku i rozkładzie czasu przepisany od Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu temu konwiktowi, o naukach w nim dawanych, wygodach wszelkich do życia i innych warunkach powezmą wiadomość. 1821 roku sierpnia 11 dnia. Krassowski.

### P r z e d a ż.

3 Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie za dług należący do tuteyszey izby powszechney opieki, będzie sprzedawać się z publicznego targu dom murowany mieszczanina mińskiego żyda Leyby Mowszowicza Goldyna, ze wszystkiem do niego należącym zabudowaniem i placem, znajdujący się w mieście Mińsku na ulicy Koydanowskiej, przynoszący rocznego dochodu 160 rubli srebr., a za lat dziesięć wynosi 1600 rubli srebr.; zatem życzący nabyć takowy dom zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, augusta drugi 19 septembra idącego roku, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące do czasu wydrukowania, które później nastąpi

w gazetach Sanktpetersburskich lub moskiewskich. Dnia 11 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

2 Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie za dług należący do tuteyszey izby powszechney opieki, będzie sprzedawać się z publicznego targu dom murowany mińskiego mieszczanina żyda Jankiela Goldberga, ze wszystkiem do niego należącym murowanym i drewnianym zabudowaniem i placem, znajdujący się w mieście Mińsku na ulicy szkolno niemieckiej, przynoszący rocznego dochodu srebr. 200 rubli; a za lat dziesięć wynosi 2000 rubli srebr.; zatem życzący nabyć takowy dom zechcą przybyć do tego Rządu na terminy, pierwszy dnia 24 augusta, drugi 18 septembra idącego roku, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące od czasu wydrukowania, które później nastąpi w gazetach sanktpetersburskich lub moskiewskich. Dnia 11 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

### P o d r a ż.

2 Zaukazem Rządu Gubernialnego Wileńskiego wzywają się życzący wziąć na siebie reperacyą w domie byłym Zienkowiczow na ulicy trockiej w mieście Wilnie sytuowanym, jako to: naprawienie dachu, okien, podłóg, malowanie pokojów, i t. d. na co będzie odbywać się licytacya w sądowej izbie policyiney, w terminach 26, 29 i 31 dni, teraźniejszego mca augusta. Zatem życzący wziąć na siebie podrad takowej reperacyi, zechcą jawnie się do licytacji w dniach przeznaczonych do sądowej izby policyiney. Dat 22 augusta 1821 roku.

2 Litewsko-Wileński gubernialny Rząd, z powodu komunikacyi Wileńskiej skarbowey Izby, podaje do wiadomości: iż na dostawienie różnych produktów i materyałów do ustanowionego w Wilnie wojennego lazaretu na rok jeden i więcej, naznaczona została licytacya w wileńskiej skarbowey izbie w terminach 27, 29 ybra i 3go oktobra roku teraźniejszego, a zatem życzący być uczestnikami w pomienionej licytacji, zechcą jawnie się na wyżej pomienione terminu do teyże skarbowey izby z pewnemi kaucyami, odpowiedniami trzeciej części zalicytowanej summy. Dat w Wilnie roku 1821 augusta 22 dnia. Sowietnik Wincenty Kawryniewicz.

### L i c y t a c y a.

3 Od Mińskiej Skarbowey izby obwieszcza się: iż tego roku dnia 17, 18 i 22 nowembra, mają się w niej odbywać targi, dla wypuszczenia Pińskiego trunkowego odkupu w nową dzierżawę, od tego czasu do 1823 roku, na rachunek byłego dzierżawcy tegoż odkupu Pana Rzczewistego kamierhera Wsiewołodzkiego, za nieakuratność jego w opłacie odkupnej summy, przypadającej na rok po 48,155 rubli assygn. z dziesiątą częścią miedzi; zatem życzący wziąć takowy odkup w dzierżawę, zechcą przybyć do teyże Izby Skarbowey na terminy wyżej wyrażone z prawnymi i niepodpadającemi żadney wątpliwości ewikcyami.

Sowietnik Jan Miezencow.

### W y j e ż d ż a z a g r a n i c ę.

2 Do Austrii, Prus, i Saxonii Wileński Mięczczanin Storożakowny Abram Josielowicz Zakheim. z Szepszelem Hirszkowiczem Winogradem na miesiący 10.

2 Do Królestwa Pruskiego Wileński obywatel Gabryel Gerszonowicz Ram na miesiący 6.

3 Odjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Memla Nassauski poddany Iohan Taffer, z żoną Ewą i krowną jey Julianną Reli.



Wilno dnia 26 Sierpnia 1821 roku v. s.

## Wezwanie od Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności.

2. Wydział 3ci Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności mając na celu przyniesienie nieskorąliwym współbłiznim bez funduszu będącym wszelkiej pomocy lekarskiej, a tćm samćm do prowadzającć do skutku zgodne z ustawami i wićsnćm uczuciem rozporządzenie, miedzy innemi, przedsięwzić użć potrzebnych śródkow dla zapobieżenia szkodliwym ospy naturalney skutkom, przez zaszczepienie dzieciom ospy ochraniającej (wakcyny). Na ten koniec wyznć czonć została w domu Towarzystwa Dobroczynności sala, gdzie w każdć niedzielć rano od godziny 9tey do 10tey operacya rćczona na dziećciach płci obojey (rodzicćw ubogich) przynosić się tam mających uskutćcznionć będzie. Spodziewać się zatem należy, iż rodzice przez wrodzone przywiązanie do swych dziećtek, nie zaniechają tego zdarzenia, które jest jedynym śródkiem do zapobieżenia nieuchronney klćski przez ospć naturalnć doświadczającej się. Wilno roku 1821 miesiąca sierpnia 17 dnia.

Sekretarz 3 Wydziału Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności. K. Wagner.

## P o z w.

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnćcego Całć Rossyć etc. etc. etc.

2. Urodzonym Justynowi Samowiczowi jeneralnćmu dóbr JW. Michała Hrabiego Tyszkiewiczć komisarszowi, Stanisławowi Kalinowskiemu, Grekowiczowi sukcesorowi po zeszyćm xiedzu Grekowiczu superyorze byteńskim, Antoniemu Bogusławskiemu Sędziemu Granicz. ptu Telszewskiegć, Annie z Jakubowskich Kostrowickiegć, Mikołajowi Magnuszewskiemu, Janowi Bukrabie, Annie Jacyniczowey Rotm. Nowogr., Nieczajowey, Marciniewskiemu, Kurowczyckiemu, Harackiewiczowi bylemu ekonomowi w Jastrzęblu, Ignacemu Zabłockiemu i dalszym, pozew przed Sąd Ziemiński ptu Nowogródzkiego na kadencyć oktobrowć lub pćniej nćypierwszć, z powództwa Urodzonego Aloizego Wysockiegć b. Porucznika woysk Polskich z referencyć do oświadczenia w roku teraźniejszy 1821 ćpryla 16 dnia w aktach Ziemińskich ptu Nowogródzkiego zapisanego wynosić się o to: iż pozywający cały ćciąg pierwiastkowego swogć żyćcia pracy i posługom spółobywatelskim poświęćcć, stanćł w końcu na tym stopniu że zgromćdzony, acz szczupły, summowny fundusz na opatrzenie własnych i familii swojey potrzeb wystarczającym, wedle przekonania swegć, byćć widzićł, jakowć różnym zakredytowany osobom i od niektórych w opłacie nćwćt procentow strudmiony służyć w pozywającym zabezpieczenia całoćci onego wzbudzićł troskliwość, i gdy pozywający z znaczniejszyć częćcić summowney własnoćci swojey postrzegł się wznćczney liczbie jednegć dłużnika wierzycieli do przyjęćcia ziemney satysfakcyi powołanych, tć koleją z summownych lokat do przeysćcia na ziemnć posiadłoćć zmuszony, nabyćł majetnoćć Suchorubszczyznć w pcie Nowogródzkim położonć, wćlor ktćręć własnć z kredytów zdićtć summć, wzićtym po żenie posćgiem, i w częćci zacićgnićnym długiem zapłacićł, na doprowadzenie jakowegć majątku do dobregć dzić stanu; i nastćpnie spodziewanych z ekonomiki pożytkow, znaczny czynićć awans; gdy na tć przez zawód niektórych dłużników swych we własnych funduszach nieznydował źróćdła takowć majetnoćć Suchorubszczyznć nowć zacićgnićnym długiem bardziey obcićżyćł, w zniżoney dzić produktów cenie i trudnym pićniędzy obrćcie, nie mogćć pozywający wszystkim wierzycielom swoim punktualnie wypłacać procentów, a nadto od niektórych o kapitał processem nagłony, wstrudnić-

nym tym sposobem już dla siebie kredycie żadney do wypłaty kapitałow niewidząc sposobnoćci; by przeciągiem czasu i przedsięwzićtym od niektórych wierzycieli processem niezwićkszać własnegć długu, lecz żeby wczesnć równć dla wszystkich dopełnić satysfakcyć, powoływa wszystkim Urodzonych wierzycieli swych do jednegć Sądu Ziemińskiegć ptu Nowogródzkiego, pod jurysdykcyć ktćregć majetnoćć Suchorubszczyznć, jedyny cel odpowiedzi jest położonć, w nastćpnym prósbach o przeznaczenie dla wszystkich pozwanych urodzonych wierzycieli jednoczasowey wieczystey ziemny za ich należnoćci satysfakcyi, a to przez uznanie takć i exdywizyi wieczystey majetnoćci Suchorubszczyzny, o naznaczenie Sądu akt takowć spćłnić powinienć i przepisanie onemu właściciowych reguł, żeby zaś sąd takowć z mnieyszym dla massy i kredytorów odbyćł się kosztem, o wyznaczenie do wyćekkwowania onego jedney osoby, równć dłużnika i kredytorów posiadający uććnoćć, jeżeli na to urodzonych wierzycieli żaydzie zezwolenie; o znikczemnienie wszelkich niesprawiedliwie rościć się mogących pretensyow, o przyjęćcie rachunkow i detrunkat, jakie ze strony pozywającego przyniesionem zostanć, o przeznaczenie dla niestawiających kredytorów wieczystey w ich pretensyach amissyi, a nim termin ku zjazdowi Sądu exdywizorskiego naznaczonym zostanie, o przeznaczenie na wszystkich pozwanych kredytorach wczesney do kancelaryi Ziemińskiegć Nowogr. komportacyi wszelkich papierów, za ktćrmi do ofiarowanej na satysfakcyć ziem dopominek przynosićć będą, jako zaś tołwark Suchorubszczyznć do expedyowanej w niedawnym czasie kommissyi Upnickiegć dokładnie był wymierzonym, i obrćby przez pozywającego nabyte mappć i summaryuszem w tćku pozywającego znajdującemi się są objęćte i wyjaśnione; przeto o przeznaczenie tylko takowegć wymiaru werefikacyi co do zayść mogących w pognułach odmian, i tych przeciągiem kilkoletniego gospodarowania przybytku, oraz o to wszystko co czasu rozprawy żadanym będzie z wolnć tćy żałoby poprawć. Pisan roku 1821 augusta 10 dnia.

Roku 1821 augusta dnia 13. Woźny zeznając z tego pozwu z instancyi W. Aloizego Wysockiegć Porucznika b. woysk Polskich przez Sąd Ziemiński ptu Nowogródzkiego na kadencyć oktobrowć celem uzyskania takć i exdywizyi majetnoćci Suchorubszczyzny wymiesionegć W. W. JPP Justynowi Samowiczowi jeneralnćmu dóbr JW. Michała Hrabiego Tyszkiewiczć komisarszowi, Stanisławowi Kalinowskiemu, Grekowiczowi sukcesorowi po zeszyćm xiedzu Grekowiczu superyorze byteńskim, Antoniemu Bogusławskiemu Sędziemu Granicz. ptu Telszew., Annie z Jakubowskich Kostrowickiegć, Mikołajowi Magnuszewskiemu, Janowi Bukrabie, Annie Jacyniczowey Rotm. Nowogr., Nieczajowey, Marciniewskiemu, Kurowczyckiemu, Harackiewiczowi bylemu ekonomowi w Jastrzęblu, Ignacemu Zabłockiemu jako osadłoćci w gubernii gródzieńskiegć niemającym kopić z autentycznym zgdnć w mieście Nowogródku w mieyscu odbywających się jurysdykcyow do drzwi sądowych przybićł; i by o tćm pozwanych doszła wiadomoćć do opublikowania trzykrotnegć przez Gazetć Kuryera Litewskiego podaćł.

Jan Witkowski Woźny Ptu Nowogr.

Roku 1821 miesiąca augusta 13 dnia przed aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziemi. Pt. Nowogródz. stanowszy obecnie Woźny Jrn Witkowski takowć pozew zeznaćł, i swe zeznanie w proćlokule potocznyć podpisem własnorćcznym stwierdzićł. Świadcę Karol Jabłoński. Nowogródz. Akt. Ziemiński Regent.

Roku 1821 miesiąca augusta 13 dnia. Wolnć drukować świadcę. Sądu Ziemi. ptu Nowogr. deżurny urzćdnik i tegoż powiatu pisarz Nikodem Kiersnowski.



## O g ł o s z e n i e.

Po doprowadzeniu do wiadomości Waszey Cesarskiej Mości projektów, tak o zaprowadzeniu własney fabryki kart w domu wychowania, na miejscu exystującego odkupu, jako i względem urządzenia sprzedaży kart za pośrednictwem osobney do tego ekspedycyi i uprzywilejowanych kommissantów, a gdzie ich nie ma, przez Izby Powszechney Opieki, jak się to dotąd uskutecznia, Rada opiekuńcza Sankt-Petersburska przedstawiła mi teraz ułożony przez honorowego Opiekuna Nieleńskiego-Mieleckiego, na którego ta część włożona, projekt zupełnego postanowienia o pobieraniu poboru z kart i nim zarządzaniu.

Podając przy niniejszém takowy projekt do uwagi i potwierdzenia Waszey Cesarskiej Mości, razem, według jego brzmienia, upraszam Waszey Cesarskiej Mości o zezwolenie i do kogo należy rozkazanie podług następujących artykułów:

1) Izby miejscowe policye miały ścisły dozór, a żeby nigdzie nie było handlu kartami zakazanymi, rozwożenia ich, skrytego robienia kart podobnych i fabrykach, którym nie pozwolono, oraz używania kart kontrabandowych, pod obawą sztraf, w postanowieniu przeznaczonych.

2) Zeby Izby Powszechney Opieki, stosownie do poruczenia Rad opiekuńczych, przyjmowały na siebie sprzedaż kart w tych miejscach, gdzie nie będzie kommissantów domu wychowania, podobnie jak teraz przez nich takowa sprzedaż dla dzierżawców odkupu uskutecznia się, otrzymując za to na rzecz swoją po pięć procentów od każdego rubla, uzyskanego z sprzedaży kart.

3) Zeby Izby Powszechney Opieki przyjmowały pod swój dozór przysyłane od Rad opiekuńczych karty, i wydawały je kommissantom domu wychowania, za okazaniem kwietacyi i poprzedniczy od Rad Opiekuńczych odezwy, otrzymując za to po skończonym roku na rzecz swoją od tych Rad po dwa procenta od każdego rubla, na jaką sumę, podług ceny po jakiej się karty sprzedają, z tychże Rad kommissantom było wydano, podlegając za utratę i zepsucie kart, oraz za nieprawne wydanie bez kwietacyi i poprzedniczy odezwy Rad opiekuńczych, odpowiedzialności i uzyskaniu podług ceny sprzedażney.

4) Zeby Izby Powszechnicy Opieki uwiadomiały Radę opiekuńczą Sankt Petersburską bez zwłoki o kartach, otrzymanych przez nie, dla składu lub sprzedaży, względem wydanych kommissantom i przedanych wiele każdego gatunku, takż o pozostałych rzeczywiście i o uzyskanych z sprzedaży kart pieniędzy.

Na wszystko to będą oczekiwać Waszey Cesarskiej Mości rozwiązania.

Na Oryginał własną Jej Cesarskiej Mości ręką podpisano tak:

M A R Y A.

Pawłosk dnia 25  
maja 1819.

Poniżej własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

Zupełnie zgadzam się z postanowieniem Waszey Cesarskiej Mości.

A L E X A N D E R.

Kamienny Ostrow.  
dnia 27 maja  
1819 roku.

## U R Z A D Z E N I E.

O p o b o r z e o d k a r t i z a r z ą d z a n i u n i m.

1. Znosząc na przyszłość fabryki prywatne i odkupy kart, zostawia się samemu domowi wychowania robienie i sprzedaż kart do gry; również polskie kampie, taroki, zgadujące, dziecinie i tym podobne, gdzie w której prowincyi jakie się używają.

2. Ustanawia się sprzedaż kart do grania własney fabryki Cesarskiego Domu wychowania od dnia 1 stycznia 1820 roku w całym Państwie Rosyyskim, nie wyłączając żadnych gubernij, prowincyj, obwodów, miast, wsi i powiatów, chociażby które i na osobnych prawach zostawa-

ły; również i w nowo nabytym obwodzie Białostockim i innych prowincjach, jak w dawniejszych kontraktach z dzierżawcami wyrażono.

3.

Dozwala się sprzedaż kart Domu wychowania: po miastach, slobodach, wsiach i powiatach, także na targach i w czasie jarmarków, niemniej przez otwarcie czasowey, jako i przez zaprowadzenie ciągley niezmienney sprzedaży przez rozwożenie, oraz w zaprowadzonych swoich lub najętych domach i kramach, gdzie i jak dogodniey będzie, ogółem, tuzinami i taljami, bez żadney przeszkody ze strony mieyskiego, kupieckiego i mieszczańskiego zgromadzenia.

4.

Na ten raz cena kart od dnia 1 stycznia 1820 roku, pozostaje taż sama, jak była dotąd, a mianowicie w obu stolicach i we wszystkich guberniach i powiatach, prócz Sybirskich, 1go gatunku tuzin po 10 rubli, a każda talia po 83½ kop., 2go gatunku tuzin po 8 rubli a każda talia po 66½ kop., i 3go gatunku tuzin po 5 rubli a każda talia po 41½ kop.; w guberniach Sybirskich: Tomskiej, Tobolskiej i Irkuckiej i ich powiatach, 1go gatunku tuzin po 11 rubli a każda talia po 91½ kop., 2go gatunku tuzin po 9 rubli 11½ kop., a każda talia po 76 kop., i 3go gatunku tuzin po 6 rubli 91½ kop., a każda talia po 57½ kop.; lecz jeżeli Rada opiekuńcza Sankt Petersburska stosownie do życzenia Publiczności, prócz wspomnianych trzech gatunków kart, uzna w fabryce Domu wychowania robić karty z brzegami złotemi i innemi ozdobami, wymagającemi większych kosztów jak karty zwyčajne, wówczas i cena ich sprzedażna może być podwyższona w miarę kosztów, o czém w swoim czasie od Rady Opiekuńczej Sankt Petersburskiej przez gazety ogłoszono być ma.

Uwaga. Dla ustanowienia trzeciego gatunku kart, Dom wychowania skupuje mało używane karty 1go i 2go gatunku u chcących je zbywać za gotowe pieniądze, za cenę stosowną do ich używania.

5.

Przedaż kart z Domu wychowania od dnia 1 stycznia 1820 roku, odbywać się ma w stolicach: z magazynów własnych kosztem Domu wychowania wystawionych dla częściowey sprzedaży; a dla ciągłego i bez żadnych trudności dogodzenia w każdym miejscu publiczności, z tych częściowych magazynów wydawane będą karty podług rozległości stolic, do małych kram wolno handlujących; w miastach zaś powiatowych uprzywilejowanym kommissantom, biorąc od nich i od innych, przy samém wydaniu im kart, gotowe pieniądze, z odstąpieniem pewnych na rzecz ich procentów od każdego rubla, z sprzedaży podług ustanowioney ceny. A do wszystkich dalszych gubernij Dom wychowania z głównego swojego magazynu, w Sankt Petersburgu założonego, rozsyłać będzie karty na sprzedaż do uprzywilejowanych kommissantów, wprzód także otrzymanych od nich gotowych pieniędzy, z odstąpieniem na rzecz ich od uzyskanego za karty rubla, pewnych procentów.

6.

Upriwilejowani gubernijalni i powiatowi kommissanci, handlujący kartami, mogą być osoby wszelkiego stanu; jednakże z pierwszeństwem dopuszczeni będą do tego, bawiący się handlem, jako to: kupcy i mieszcianie, a osobiwie ci, którzy prócz guberskich zajmują się handlem i w miastach powiatowych.

7.

Upriwilejowani gubernijalni kommissanci, co do handlu kartami, zasłaniają się od zawisłości miejscowemu zwierzchnictwu, wyłączając tylko przypadki, jeśliby uprzywilejowani kommissanci handlowali zabronionemi kartami albo i terazniejszemi Domu wychowania; ale jeśliby sprzedawali drożey od cen naznaczonych.

8.

Upriwilejowani gubernijalni kommissanci upowaznieni od Domu wychowania do przedawania kart, mają przysyłać swoje doniesienia i wiadomości o sprzedaży kart z adresem: „Do Rady



Opiekunów Sankt Petersburskiej, Cesarzowskiego „Domu wychowania“; bez opłaty na pocztę wagowych pieniędzy, jak skarbowe listy.

9. Uprzywilejowani gubernijalni kommissanci, trzmiący się od Domu wychowania, przedają kart, zgodnie z zawartą z niemi umową, mają zostawać pod bezpośrednią Opieką Domu wychowania, ze strony którego, na ich dobro, stosowane będą wszystkie prawa, Naywyżey Domowi temu nadane.

10. Dla bliższego ze strony miejscowej Zwierzchności nadzoru, ażeby nie było zakazanego robienia kart i zabronioney ich sprzedaży, Rada Opiekunów Sankt Petersburska nie zaniedba wydać uprzywilejowanym kommissantom względem handlu kartami instrukcyi, które mają być okazane w tych miastach, gdzie sprzedaż skarbowych kart zaprowadza się, naczelnikom policyi gubernijalney; a ci uprzywilejowani gubernijalni kommissanci obowiązani są z danych sobie od Rady Opiekunów na sprzedaż kart instrukcyi, wydać plenipotentom swoim w miastach powiatowych dokładne kopie, zawiawszy je wprzód w jakimkolwiek urzędowym miejscu dla poświadczenia, z wyrażeniem, komu ona służy; jeżeli zaś w jakim powiatowym mieście, uprzywilejowani gubernijalni kommissanci do przedania kart, sklepu lub domu nie założą, również i plenipotentów lub kommissantów od siebie do ciągłego przedawania kart mieć nie będą, tedy w takim mieście i powiecie jego pozwała się każdemu kartami handlować i bez pozwolenia i bez instrukcyi Domu wychowania, tylko, żeby w handlu karty znajdowały się niefałszywe i niezakazane, a nabyte z magazynów Domu wychowania, lub uprzywilejowanych gubernijalnych kommissantów; lecz w jakich miastach sprzedaż kart od Domu wychowania lub jego kommissantów, ustawiona będzie na zawsze, wówczas w takich miastach i ich powiatach nikt już postronnie bez pozwolenia na piśmie Rady Opiekunów Sankt Petersburskiej, handlować kartami nie może pod sztrafem, poniżej w punkcie 16 tego urzędzenia wyrażonym.

11. Jeżeli ktokolwiek z uprzywilejowanych gubernijalnych kommissantów, otrzymawszy wyłączne prawo do handlowania kartami, umrze lub innemi wypadkami doprowadzony będzie do stanu niemożności utrzymywania handlu kartami, a Rada Opiekunów Sankt Petersburska, z powodu odległości miejsca, nie może być o tem prędko uwiadomiona dla zrobienia nowego rozporządzenia; w takich zdarzeniach, żeby nie zatrzymywała się ciągła sprzedaż kart i ztąd nie pochodziła szkoda dla Domu wychowania, porucza się miejscowej Zwierzchności dopuścić do handlowania kartami, na miejsce dawniejszego sprzedawcy, który do niemożności przyszedł, jego następców; a gdyby ich nie było, wtedy i ustronnych, podług własnej uwagi, nim nastąpi nowe rozrządzenie Rady Opiekunów Sankt Petersburskiej.

12. Jeżeli Rada Opiekunów Sankt Petersburska, uważając podług potrzeby dla bliższego nadzoru, za przeciwne ustawom kartowym, wyszle urzędników opatrzonych plenipotencyami, tedy takim ofycyalistom za ich przedstawieniem, od miejsc sądowych i policyi, dawać rychłą pomoc i opiekę.

13. Miejscowe policye mają pilny dozór, iżby nigdzie handlu zakazanymi kartami nie było, i ich rozwożenia lub przedawania, również żeby i w nie pozwolonych fabrykach i domach potajemnie nigdzie ich nie robiono, i nie używano kontrabndnych kart, stosownie do Naywyższego Imiennego Ukazu roku 1766 augusta 7 dnia; w przeciwnym zaś razie, iżby od winnych bez najmniejszego pofolgowania, stosownie do punktu 16 tego urzędzenia, uzyskane były sztrafy na rzecz tych, którzy donoszą.

14. Przez karty zakazane rozumieją się prócz zagranicznych i takie, któreby robione były w jakiegokolwiek potajemnej fabryce, także z sztepla-

mi fabrykowanymi i mało używane karty Domu wychowania.

15. Kiedy odkryte i wzięte zostaną zagraniczne do grania karty na tamożniach albo przez ofycyalistów tamożennych lub osób ustronnych, te wszystkie karty, stosownie do Naywyższego Jego Cesarzowskiej Mości Imiennego Ukazu, nastalego w dniu 4 augusta 1815 roku, mają być odesłane do Rady Opiekunów Sankt Petersburskiej, a z winnymi postąpić podług następującego 16 punktu.

16. Jeżeli kto z uprzywilejowanych kommissantów i ich plenipotentów, albo kto i z ustronnych wszelkiej zwierzchności i stanu ludzi, dostrzeże albo dowie się o wprowadzeniu, albo sprzedaży kart zagranicznych, albo z fabrykowanymi szteplami, albo potajemnym i niepozwolonem ich robieniem, albo sprzedaż używanych, wówczas ma prawo niezwłocznie donieść o tem w mieście do Policmeystra lub Horodniczego; a w powiecie do Kapitana sprawnika albo do Sądu Ziemskiego, którzy w tej samej godzinie są obowiązani, iżby występki nie zostały ukryte, winnych wysledzić, karty, ile się zabronionych lub fałszywych okaże, wszystkie zabrać, winnego wyexaminowawszy przy donosicielu i przy kommissancie tej gubernii, a w stolicach przy członkach Rady Opiekunów, a jeśli winnym okaże się, przygotowane materiały do roboty kart, instrumenta i karty, skonfiskować, i prócz tego z winnego, jakiegobykolwiek on był stanu, uzyskać peny, wiele znalezionych będzie u niego kart, za każdą talią po 48 rubli, na korzyść donosiela, choćby on zostawał w obowiązku ofycyalisty policyjnego lub tamożennego; karty zaś, materiały i instrumenta, po skończonym śledztwie, odesłać do Rady Opiekunów Sankt Petersburskiej, na rachunek Domu wychowania dla spalania, a o każdym podobnym odkryciu i przekonanem przestępstwie, uwiadomić Radę Opiekunów Sankt Petersburską.

17. Postanowiony w punkcie 16 sztraf za każdą talią kart zakazanych, uzyskiwać na rzecz donosiela tak z ich sprzedawcy jako i nabywcy, jeśli ten ostatni uprzednio nie doniesie sam miejscowej zwierzchności o nabyciu tych kart, wymieniając handlującego niemi. W przypadku zaś niemożności winowajców opłacić sztrafowych pieniędzy, postąpić z nimi podług praw ogólnych, o niebędących w stanie opłacenia należnego poszukiwania.

18. Rada Opiekunów Sankt Petersburska na doniesienie od osób wszelkiego stanu, w zdarzeniach, jeżeli przez kogo zostały odkryte karty zakazane, obowiązana jest za każdym razem ze swojej strony zgłosić się do władz gubernijalnych, dla otrzymania od nich pomocy do uzyskania z winnych na rzecz odkrywającego, ustanowionego sztrafu.

19. Jeśli uprzywilejowani gubernijalni kommissanci dla znacznego odbytu kart w jakiej bądź gubernii, będą mieli trudność w utrzymaniu ich za gotowe pieniądze na potrzebę całoroczną, wymagającą opłaty znacznej summy pieniędzy, w takim zdarzeniu, żeby z jednej strony zabezpieczyć możność tego, a z drugiej gdyby nie zatrudniać Rady Opiekunów Sankt Petersburskiej częstemi i małemi posyłkami kart do gubernii i nie wstrzymywać sprzedaży ich dla niedogodnego przesyłania w pewnej porze roku, Rada Opiekunów Sankt Petersburska dla oddalenia wszystkich tych niedogodności, może nadesłać pewny zapas kart do miasta gubernijalnego dla chowania w Izbach Powszechney Opieki, a za taką ilość kart, na jaką sumę okaże się podług ceny sprzedażnej, będzie wydana kommissantom, Rada Opiekunów obowiązując się po skończonym roku od każdego rubla na rzecz Izby Powszechney Opieki, przysyłać po dwa procenta.

20. Izby Powszechney Opieki bez okazania od uprzywilejowanego szczególnego kommissanta Rady Opiekunów Sankt Petersburskiej kwitacyi, służącej do odebrania pieniędzy za wiadomą ilość



kart, i prócz tego bez poprzedniczey o tém odezwę Rady Opiekunczej, kart wydawać nikomu nie powinny; a w przeciwnym razie podpadają nieuniknionej (prócz uzyskania podług ceny przedazney za karty pieniędzy) odpowiedzi za szkody rzeczy skarbowey.

21.  
Izby Powszechney Opieki odpowiadają także za stratę zapasu kart i ich uszkodzenie, stosownie do powyższego 20 artykułu tego urządzenia.

22.  
Izby Powszechney Opieki nie odkładając, mają uwiadamić Radę Opiekunczą Sankt Petersburgską, o liźbie otrzymanych przez nie do składu zapasnych kart i o wydaniu ich za odezwami Rady.

23.  
Jeżeli w których gubernijach, a osobliwie gdzie przedaz kart nader jest mała, kommissarjami Domu wychowania bydź nie zechcą, a ustanowie w tych gubernijach przedaz kart własnym kosztem Domu wychowania dla znacznych wydatków pieniężnych niedogodnie będzie, tedy dla tych gubernij dla spodziewaney dogodności i dla ciągłej wygody publiczney Rada Opiekuncza Sankt Petersburgska przesyłać będzie na przedaz karty do Izby Powszechney Opieki, a te rozszlę od siebie do miast i osob podług swojej uwagi; przesyłanie zaś kart przyymuje na swój rachunek Dom wychowania, a zebrane za karty pieniądze podług będącej ceny, również i wiadomości o przedazy kart, mają przesyłać przez pocztę do Rady opiekunczej Sankt Petersburgskiej z uwiadomieniem, wiele którego gatunku kart przedano, a wiele rzeczywiście pozostało, i opłatę za ich przesyłanie procentnych i wagowych pieniędzy, także przyymuje Dom wychowania na swój rachunek, a wiele w wyrażonych miastach za pośrednictwem Izby Powszechney Opieki przedano będzie kart, zostawuje się na rzecz tychże Izby od uzyskanego za przedaz kart rubla po pięć procentów, które mają pozostać w tychże Izbach.

Na oryginale podpisano: Jerzy Nieleckiński-Mielecki.

Zgodno: Sekretarz Radzca tytułarny Pietraszewski.

#### Wezwanie powtórne i ostateczne.

2. W interesie Generałowicza woysk polskich WJP. Maurycego Prozora po wyściu z opieki, za Ukazami Lit. Wileń. Głównego Sądu zgo Departamentu i Gubernińskiego Rządu z opiekunami przewodzącym się, za podaniem od tegoż prosby, tak przeciwko Wojewodzie Witebskiemu JW. Antoniemu Prozorowi, jako dalszym opiekunom, oraz z dzieła osobnego jednoczasowie opiniować się winnego WW. Wojciechowskich, i weszły prosby, od b. Sędziego Grodzkiego Kowieńskiego W. Romualda Dąbrowskiego, za powodem nowych odkrytych okoliczności, a ztąd zaszczyt, uważoney i postanowioney koniecznego ułatwienia wymagającej potrzeby, w skład własney rezolucyi dworskiej ptu Kowień. Opieka, po awizacyi do Gazety Kur. Lit. od dnia 21 julii roku idącego w terminie o oznaczonym i awizowanym, to jest 15 sierpnia tegoż roku niedoczekawszy skutku, powtórę i ostatecznie do nieodmiennego i nieuchronnego wypełnienia używa: najprzód Wojewodzica Witebskiego i kawalera JW. Antoniego Prozora do złożenia dowodów, punktów objaśnienia od W. Maurycego Prozora w opiekę złożonych, a przez komunikacyą wziętych, i własney explikacyi (jeżeli się takowa potrzebną zdawać będzie), powtórę JW. JPP Karola oboźnego Litewskiego i kawalera Prozora Rafała i dominika Oskierków, Strażników Lit. nadwornego Marszałka i kawalera Michała Gielguda, Rotmistrza kawalerii Litewskiej Józefa Łopacińskiego, i Teodora Medekszy granicznego Kowień. Prezydeta, zapowiedzianych opiekunami przez powodującego W. Maurycego Pro-

zora, i do odpowiedzialności z opieki nad nim i dalszym onego rodzeństwem wspólnie z JW. Antonim Prozorem Wojewodziecem, w massie znaczącej powołanych, oddzielnie JW. Łopacińskiego, jako i JW. Antoniego Prozora z exekucyonej nad JPP. Anzelmem, Sewerynem, Ignacym bracią, Lucyną i Johanną siostrami Wojciechowskimi, po Wiktoryi z Ruszczyców Wojciechowskiej Szam. dworu polskiego, opieki; jako i samych aktorów rzeczy wyżej rzeczonych JPP. Wojciechowskich do przybycia na dzień 1 septembra roku idącego 1821 do miasta Kowna, osobistą lub przez plenipotentą stannosc w niniejszej opiece, dla należytego w potrzebie objaśnienia się; za uchybieniem zaś i w tym terminie, opieka pod niestannosc, zmuszona zostanie stanowić opinią, z których szkoda wyniknąć mogąca zostanie na rachunek samych aktorów niedbających o interesie, jakowy ostateczny sub ammissione causae, oznaczony termin, awizując, że w takowym nieodmiennie opieką, w ostateczny rozbiór dzieło powyższe wezmie, i stronom wszelkie dalsze dowodu lub odwodu zamiary, przecięte zostaną zawiadania 1821 roku augusta 16 ania. Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziem. Ptu Kowieńskiego. Sekretarz Wincenty Swolkien.

#### Sądy Exdywizorskie.

2. Za dekretem remissyjnym Ziem. Ptu Szawelskiego 1821 r. mia marca 5o d. ferowanym dział dóbr Szatrop Gorajniow między rodzeństwem WW. Kotarskich a taxę i Exdywizyą schedy Jana Kotarskiego determinującym, Sąd podkomorsko exdywizorski do wzmienionych dóbr zjechawszy, pierwiastkowe działania zaskutecznił, oraz na ostateczne rozszczenie ogólnej sprawy do dnia 12 xbra idącego roku czynność swą odłożył, ażeby zalem wszyscy kredytorowie lub jakiegokolwiek tytułu pretensorowie W. Jana Kotarskiego w oznaczonym czasie z dowodami ich realność probującymi przez się lub plenipotentow jawili się pod utratą rzeczy ostrzeżę. Działo się 1821 augusta. 9 dnia.

Kazimierz Narbutt Podkom. Szaw. Prezyd. w Exdywizyi, Ludwik Billewicz Sędzia Ziem. Szaw. Exdywizor Pisarz Ziemski Szaw. Stanisław Rodowicz Exdywizor. Regent Dullewicz.

#### Przedaz i arenda domu.

2. Od Rządu Gubernialnego Litewsko - Grodzieńskiego ogłasza się: iż w tutyszej gabernii w powiatowym mieście Stodimie znajdujący się murowany dom żyda Chaima Owsiejowicza Łandy, oddany na ewikęją różney dostawy prowiantu za mieszkańca nowogródzkiego żyda Wulfa Wielbiszewicza, który podpadł wykazaniu, naznaczony na przedaz publiczny, dla nabycia którego wzywają się życzęcy, którzy mają przybyć dla targow na pierwsze dwa terminy; to jest: dnia 29 i 30 następującego miesiąca augusta do Ratusza stonimskiego, a dla przetargu do tego gubernialnego Rządu za trzy miesiące od dnia wydrukowania ogłoszenia, które później nastąpi w gazetach Sankt Petersburgskich lub Moskiewskich; przytęm także ogłasza się: iż wyrażony dom, wprzód nim się przeda, wypuszczony będzie w dzierżawę arendowną, zatem życzęcy wziąć ten dom w arendę, mają przybyć dla targow na też terminy do Ratusza stonimskiego. Julii 29 dnia 1821 roku.

Expedytor Krupowicz.